

Sygn. akt I C 1080/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 czerwca 2016r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Małgorzata Janicka

Protokolant st. sekr. sąd. Marzena Łebędkowska

po rozpoznaniu w dniu 1 czerwca 2016r. w Gdańsku

sprawy z powództwa D. Ż. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

I. Oddala powództwo,

II. Kosztami postępowania obciąża powoda

III. Zasądza od powoda D. Ż. (1) na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 4 617 zł (cztery tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

IV. Nakazuje ściągnięcie od D. Ż. (1) na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Gdańsku 2839,99 zł.(dwa tysiące osiemset trzydzieści dziewięć 99/100 złotych) tytułem nie uiszczonych kosztów postępowania.

UZASADNIENIE

Powód D. Ż. (1) domagał się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 90.200 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powód wskazał, że w lutym 2014 r. nieustalony sprawca ukradł jego samochód marki M. (...), który był objęty ubezpieczeniem autocasco u pozwanego. Powód niezwłocznie zgłosił szkodę, jednak pozwany odmówił wypłaty świadczenia, gdyż w jego ocenie zdany klucz nie pochodził od przedmiotowego pojazdu, a nadto brak było mniejszego metalowego klucza do awaryjnego otwierania drzwi. Pozwany stwierdził, że złodziej dysponował kluczem, który sterował centralnym zamkiem auta, co miało wynikać z mignięcia kierunkowskazów przy jego otwieraniu. Powód oświadczył, że ubezpieczając samochód w latach 2013 - 2014 przedstawił pozwanemu ten sam "niekompletny" klucz, którego autentyczność nie budziła żadnych wątpliwości. Zaznaczył, że ciężar udowodnienia związku przyczynowego między rzekomą okolicznością niepodaną ubezpieczycielowi a powstaniem szkody spoczywa na ubezpieczycielu, a nadto wymagane jest wykazanie winy ubezpieczającego. W niniejszej sprawie powyższe nie nastąpiło, zaś powołany przez pozwanego rzeczoznawca nie był wiarygodny, ponieważ m.in. niewłaściwie ustalił model skradzionego pojazdu.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i o zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany zarzucił, że przedłożony przez powoda klucz był niekompletny i nie pochodził od skradzionego samochodu - a tym samym pojazd ten nie spełniał wymagań co do zabezpieczeń i nie było możliwym przyjęcie odpowiedzialności za zdarzenie ubezpieczeniowe. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł, że powód znacznie zawyżył wysokość poniesionej szkody, albowiem jego auto było mocno uszkodzone.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 24 stycznia 2013 r. w Hiszpanii powód D. Ż. (1) kupił od R. G. za kwotę 7.000 euro samochód marki M. (...) model V. (...) (...) o numerze VIN (...), pojemności silnika (...) cm³ i kolorze ciemnego fioletu (lakier o oznaczeniu kodowym (...)). Produkcja i pierwsza rejestracja pojazdu miały miejsce w maju 2008 r., a pod koniec listopada 2008 r. jego przebieg wynosił prawie 24.000 km.

Strony błędnie oznaczyły model auta jako M. (...), a datę produkcji jako rok 2009. Modele V. i V. są do siebie bardzo podobne. Model V. jest bardziej ekskluzywny i droższy niż V..

Powód sprowadził pojazd do Polski. Brat powoda prowadził warsztat samochodowy i wykonał liczne naprawy auta z uwagi na rozbitcie lewego przodu i boku oraz uszkodzenia blacharskie obejmujące praktycznie cały pojazd. Dokonano m.in. naprawy pasa przedniego, zamontowano silnik D. o pojemności (...) cm³ i mocy 150 kW oraz położono nową warstwę lakieru.

Powód zarejestrował samochód w Polsce - nr rej. (...) i przeprowadził badania techniczne, które były ważne do dnia 15 lutego 2014 r. Podczas badań technicznych określono barwę nadwozia jako niebieską.

/dowody:

opinia do szkody - k. 96 - 99,

umowa sprzedaży samochodu - k. 110v.,

dowód rejestracyjny i karta pojazdu - k. 112 - 113 i 114v.,

dokumentacja fotograficzna pojazdu - k. 119 - 122,

płyta CD z dokumentacją fotograficzną pojazdu w kolorze - k. 154,

pisemna opinia biegłego K. K. wraz z załącznikami - k. 172 - 192,

dokumentacja z badania technicznego - k. 211 - 213,

pisemna opinia uzupełniająca biegłego K. K. wraz z załącznikami - k. 276 - 299,

ustna opinia uzupełniająca biegłego K. K. - k. 351 - 352 oraz nagranie CD - k. 355.

przesłuchanie powoda D. Ż. (1) - k. 378 - 379 oraz nagranie CD - k. 380/

Jako klient indywidualny powód zawarł z pozwanym (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia autocasco pojazdu Marki M. na okres od dnia 21 lutego 2013 r. do dnia 20 lutego 2014 r. w wariantcie serwisowym. Wartość pojazdu ustalono na kwotę 104.600 zł, a przebieg na 38.700 km. W polisie zastrzeżono, że powód posiadał tylko 1 oryginalny kluczyk i nie miał sterownika urządzeń zabezpieczających - tj. metalowego klucza do awaryjnego otwierania drzwi.

W dniu 4 marca 2013 r. z samochodu powoda skradziono wyposażenie w postaci fabrycznego radia, poduszki powietrznej kierowcy i wskaźników prędkościomierza. Dodatkowo, uszkodzeniu uległy fotele poprzez pocięcie tapicerki. Powód zgłosił szkodę i wypłacono mu odszkodowanie w wysokości 27.363,91 zł. Powód oddał pojazd do

naprawy do warsztatu brata, nie przedstawiając go pozwanemu do oględzin pod kątem wymiany zamka i sprawności zabezpieczeń przeciwkradzieżowych.

/dowody:

polisa ubezpieczenia z dnia 21.02.2013 r. - k. 37 - 38,

ogólne warunki ubezpieczeń komunikacyjnych u pozwanego - k. 44 - 57,

opinia do szkody - k. 96 - 99,

pisemna opinia biegłego K. K. wraz z załącznikami - k. 172 - 192,

pisemna opinia uzupełniająca biegłego K. K. wraz z załącznikami - k. 276 - 299,

ustna opinia uzupełniająca biegłego K. K. - k. 351 - 352 oraz nagranie CD - k. 355,

zeznania świadka E. J. - k. 137 - 139 oraz nagranie CD - k. 140,

przesłuchanie powoda D. Ż. (1) - k. 378 - 379 oraz nagranie CD - k. 380/

W dniu 12 lutego 2014 r. w ramach prowadzonej działalności gospodarczej powód zawarł z pozwanym kolejną umowę ubezpieczenia autocasco samochodu na okres od dnia 21 lutego 2014 r. do dnia 20 lutego 2015 r. w wariantcie serwisowym. Wartość pojazdu ustalono na kwotę 90.200 zł, a przebieg na 70.000 km. Przy kalkulowaniu wartości pojazdu nie uwzględniono szkody kradzieżowej wyposażenia z marca 2013 r. oraz oznaczono datę produkcji pojazdu na rok 2009. Ubezpieczający pojazd agent pozwanego E. J. wykonała zdjęcia pojazdu, na których miał on kolor ciemnego fioletu. Agent błędnie nie ustawiła w aparacie cyfrowym datownika, w związku z czym na zdjęciach figuruje data 31 grudnia 2008 r.

Zgodnie z umową zakresem ubezpieczenia objęto szkody polegające na uszkodzeniu, zniszczeniu lub utracie pojazdu, jego części lub wyposażenia wskutek zajścia wypadku ubezpieczeniowego, który zdefiniowano jako zdarzenie niezależne od woli ubezpieczonego lub osoby uprawnionej do korzystania z pojazdu (§ (...) ust. (...) OWU w zw. z § (...) pkt (...) OWU). Ustalono, że suma ubezpieczenia odpowiada wartości brutto pojazdu, a w razie kradzieży samochodu pozwany określi odszkodowanie w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w dniu dokonania kradzieży (§ (...) ust. (...) OWU i § (...) OWU).

Strony zastrzegły, że w przypadku kradzieży pojazdu powód przekaże pozwanemu dokumenty pojazdu i kluczyk (§ (...) ust. (...) pkt (...) OWU). Powód dysponował tylko 1 oryginalnym kluczykiem do samochodu i nie miał sterownika urządzeń zabezpieczających. Wypełniająca polisę agent pozwanego E. J. wpisała, że powód posiadał sterownik urządzeń zabezpieczających, gdyż uznała, że funkcję tę pełni również oryginalny kluczyk. Jednocześnie w ogólnych warunkach ubezpieczenia wskazano, że w umowie mogły się znajdować postanowienia dodatkowe lub odmienne w stosunku do OWU, a pozwany zobowiązał się przedstawić powodowi ewentualne różnice w formie pisemnej pod rygorem utraty możliwości powoływania się na różnice niekorzystne dla powoda (§ (...) ust. (...) i (...) OWU).

Strony wyłączyły odpowiedzialność pozwanego za szkody kradzieżowe, jeżeli z winy umyślnej lub wskutek rażącego niedbalstwa ubezpieczonego lub osoby uprawnionej do korzystania z pojazdu, pojazd ten nie spełniał w chwili zajścia wypadku ubezpieczeniowego wymagań co do zabezpieczeń przeciwkradzieżowych, które były wymagane w chwili zawarcia umowy, chyba że w razie rażącego niedbalstwa zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności (§ (...) ust. (...) pkt (...) OWU).

Dodatkowo, wyłączeniem objęto także odpowiedzialność pozwanego za szkody kradzieżowe, jeżeli po opuszczeniu pojazdu i pozostawieniu go bez kierowcy lub pasażerów, pozostawiono w pojeździe lub nie dokonano zabezpieczenia poza pojazdem: dokumentów pojazdu albo kluczyka lub sterownika służącego do otwarcia pojazdu / uruchomienia pojazdu / uruchomienia zabezpieczeń przeciwkradzieżowych - chyba że nie miało to wpływu na zajście wypadku

ubezpieczeniowego lub było uniemożliwione uprzednim użyciem przemocy lub groźby natychmiastowego jej użycia przez sprawcę kradzieży samochodu (§ (...) ust. (...) pkt (...) OWU).

/dowody:

polisa ubezpieczenia z dnia 12.2.2014 r. - k. 20 - 21,

ogólne warunki ubezpieczeń komunikacyjnych obowiązujące u pozwanego - k. 44 - 57,

opinia do szkody - k. 96 - 99,

dokumentacja fotograficzna pojazdu - k. 119 - 122,

płyta CD z dokumentacją fotograficzną pojazdu w kolorze - k. 154,

zeznania świadka E. J. - k. 137 - 139 oraz nagranie CD - k. 140,

przesłuchanie powoda D. Ż. (1) - k. 378 - 379 oraz nagranie CD - k. 380/

W dniu 25 lutego 2014 r. w G. na parkingu niestrzeżonym przy Centrum (...) nieustalony sprawca ukradł pojazd powoda. Powód niezwłocznie zgłosił zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa i przekazał funkcjonariuszowi policji kluczyk samochodowy. Postępowanie przygotowawcze zostało umorzone ze względu na niewykrycie sprawcy.

W dniu 26 lutego 2014 r. powód zgłosił szkodę pozwanemu, a następnie przekazał mu kluczyk samochodowy. Pismem z dnia 12 czerwca 2014 r. pozwany odmówił przyznania odszkodowania, co uzasadnił okolicznościami, iż dostarczony kluczyk nie pochodził ze skradzionego pojazdu oraz brak było sterownika urządzeń zabezpieczających - tj. metalowego klucza do awaryjnego otwierania drzwi. Powód bezskutecznie odwołał się od decyzji.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany zlecił wykonanie dwóch ekspertyz, na podstawie których ustalono m.in., że dostarczony przez powoda kluczyk został wyprodukowany w 39. tygodniu 2006 r, nie pochodził ze skradzionego samochodu i był używany do uruchomienia innego pojazdu 198.979 razy. Nadto, z opinii wynikało, że auto posiadało historię wypadkową przed sprowadzeniem do Polski, nie miało ważnych badań technicznych, jego wartość została znacznie zawyżona, a ujawniony na monitoringu sposób wejścia do samochodu przez nieznaną osobę wskazywał, iż korzystała ona z kluczyka zdalnie sterującego centralnym zamkiem pojazdu i umożliwiającym jego uruchomienie.

/dowody:

potwierdzenie złożenia zawiadomienia o przestępstwie - k. 15,

zawiadomienie o wszczęciu dochodzenia - k. 16,

protokół przyjęcia kluczyków przez pozwanego - k. 17,

postanowienie o umorzeniu dochodzenia - k. 18,

protokół przekazania kluczyków funkcjonariuszowi policji - k. 19,

ekspertyza kryminalistyczna z zakresu badań identyfikacji kluczy - k. 22 - 25,

odwołanie i wezwanie do zapłaty z dnia 3.9.2014 r. - k. 39 - 41,

pismo pozwanego z dnia 29.9.2014 r. - k. 42 - 43,

kluczyk samochodowy - k. 88,

pismo pozwanego z dnia 12.6.2014 r. - k. 94,

opinia do szkody - k. 96 - 99,

dotatkowe informacje do zgłoszenia szkody - k. 109 - 110,

druk zgłoszenia szkody - k. 123 - 125,

płyta CD z nagraniem kradzieży z monitoringu - k. 363,

przesłuchanie powoda D. Ź. (1) - k. 378 - 379 oraz nagranie CD - k. 380/

Wartość skradzionego samochodu na dzień 25 lutego 2014 r. wynosiła 45.000 zł brutto. Przy wycenie uwzględniono bazową wartość pojazdu z systemu E. na dzień zawarcia ostatniej umowy ubezpieczenia autocasco, którą odpowiednio skorygowano. Czynniki obniżającymi wartość auta były:

- brak ważnych badań technicznych,
- krótka ważność dopuszczenia do ruchu,
- historia wypadkowa przed sprowadzeniem do Polski,
- dokonane naprawy,
- szkoda kradzieżowa z marca 2013 r.,
- rzeczywisty rok produkcji,
- całkowity przebieg,
- brak szczegółowych danych o pojeździe i
- fakt indywidualnego sprowadzenia samochodu do Polski, który mógł się wiązać z niską wiarygodnością dokumentów pochodzenia, wysokim zagrożeniem nielegalnego pochodzenia i nieznanym charakterem wcześniejszej eksploatacji.

Okolicznością podwyższającą wartość auta było wyposażenie go w stosunku do standardowej wersji pojazdu.

Wykonane badania grubości powłoki lakierowej dowiodły, że w samochodzie powoda wystąpiła bardzo duża szkoda, co korelowało z niską ceną zakupu pojazdu. Grubość powłoki lakierowej przekraczała przeciętną wartość kilku - kilkunastokrotnie, co świadczyło o przeprowadzeniu licznych napraw blacharsko - lakierniczych - szczególnie w obrębie pasa przedniego. Niemożliwym było przy tym, aby grubość lakieru skradzionego pojazdu różniła się tak znacznie od oryginalnego jedynie ze względu na ewentualną zmianę koloru całego auta.

Fakt dokonania przez powoda wymiany silnika nie mógł być podstawą do przyjęcia, że samochód miał przebieg wynoszący tylko tyle, ile przejechano po wymianie silnika - tj. 70.000 km. Zużycie elementów pojazdu, w tym eksploatacyjnych, jest równe liczbie ogólnie przejechanych kilometrów i podlega zużyciu zgodnie z ogólnym przebiegiem pojazdu. Rzeczywisty przebieg auta powoda był na pewno większy niż 70.000 km, a sama wymiana silnika nie wpłynęła na wartość pojazdu, albowiem brak jest informacji, czy był to silnik nowy, czy też używany, a jeśli używany - to o jakim przebiegu.

/dowody:

pisemna opinia biegłego K. K. wraz z załącznikami - k. 172 - 192,

pisemna opinia uzupełniająca biegłego K. K. wraz z załącznikami - k. 276 - 299,

ustna opinia uzupełniająca biegłego K. K. - k. 351 - 352 oraz nagranie CD - k. 355/

W związku z dokonaną kradzieżą powód dostarczył pozwanemu klucz samochodowy bez metalowego brzeszczotu roboczego (sterownika urządzeń zabezpieczających - metalowego klucza) służącego wyłącznie do otwierania drzwi pojazdu. Przekazany klucz typu (...) firmy (...) był sprawny technicznie i mógł stanowić fabryczne wyposażenie samochodu marki M. (...). Posiadał działający pilot zdalnego sterowania centralnym zamkiem pojazdu, który pracował na paśmie 433,960 MHz. Klucze typu (...) firmy (...) były stosowane jako fabryczne wyposażenie samochodów modelu V. również w 2008 r.

Płyta sterująca klucza została wyprodukowana w 39. tygodniu 2006 r. i nie mogła stanowić fabrycznego wyposażenia pojazdu powoda, gdyż został on wyprodukowany dopiero w 2008 r. W badaniach mechanoskopijnych dotyczących ukończenia i wyposażenia pojazdów, jak również w badaniach mechanoskopijnych kluczy przyjmuje się maksymalny czas pomiędzy złożeniem pojazdu a wyprodukowaniem podzespołów stanowiących jego ukończenie na 6 do 8 tygodni od daty zmontowania - wyprodukowania pojazdu. Niemożliwym jest zatem, by wyprodukowany w 2006 r. kluczyk został przyporządkowany do wyprodukowanego w 2008 r. samochodu.

Dostarczony przez powoda klucz był logowany 13,507 razy do stacyjki pojazdu o numerze (...). W najnowszych pojazdach marki M. możliwe jest odczytanie za pomocą stacji do obsługi kluczy systemu (...) wielu danych zapisanych w pamięci klucza, w tym numeru VIN pojazdu, do którego klucz był przypisany. Dotyczy to również samochodów klasy (...) modelu V., ale tylko typu (...) produkowanego od maja 2014 r., a nie typu (...), którym był pojazd powoda. W takiej sytuacji badanie porównawcze czy klucz stanowi wyposażenie tego pojazdu i jest do niego dopasowany można by przeprowadzić tylko z pojazdem właściwym, co jest niemożliwe, gdyż został on powodowi skradziony.

Kradzież samochodu marki M. (...) model V. jest bardzo trudna i czasochłonna. Kluczyk jest bezpośrednio i indywidualnie dopisany do stacji pojazdu i rygła kierownicy, które to elementy koduje się wspólnie do sterownika silnika i dopiero taki komplet pozwala na uruchomienie samochodu. Przy zamkniętym pojeździe koniecznym jest siłowe pokonanie zabezpieczeń zamka, co nie może nastąpić poprzez wyłamanie wkładki łamakiem, ponieważ opór wewnętrznych elementów jest zbyt silny w stosunku do przekroju łamaka i powoduje jego pękanie. W związku z powyższym właściwym sposobem kradzieży M. (...) jest użycie wyciągarki do wkładek samochodowych, co trwa przynajmniej 30 sekund. Następnie trzeba pokonać zabezpieczenia elektroniczne w postaci rygła kierownicy, który jest sterowany elektronicznie poprzez stację pojazdu, do której jest wkładany klucz powodujący wyłączenie immobilizera. W tym zakresie niezbędnym jest dostanie się do elektrycznego gniazda rygła i odciążenie jego blokady poprzez specjalne urządzenie elektroniczne. W ostatniej fazie następuje wymiana stacji na właściwą z posiadanym kluczykiem i wymiana sterownika silnika, który byłby zgrany ze stacją. Wszystkie ww. czynności trwają przynajmniej kilka - kilkanaście minut i wymagają specjalistycznego oprogramowania, w tym komputerów przenośnych.

Zastosowane w M. (...) urządzenia elektroniczne są bardzo zaawansowane pod względem technologicznym - w przeciwieństwie np. do M. (...) i V., których kradzież nie wymaga zbyt wiele czasu i może nastąpić nawet w kilkadziesiąt sekund. Skomplikowanym i praktycznie niemożliwym jest dorobienie poza autoryzowanym serwisem klucza głównego pojazdu M. (...). Wymaga to dużej wiedzy, odpowiedniego sprzętu technicznego i jest pracochłonne. Możliwym jest natomiast dorobienie metalowego klucza (sterownika urządzeń zabezpieczających), który służy tylko i wyłącznie do odblokowywania drzwi pojazdu i nie jest wykorzystywany do uruchamiania silnika. Może to nastąpić zarówno w serwisie, jak i na wolnym rynku.

Powód oświadczył, że poza rodziną nigdy nikomu nie udostępnił klucza głównego do pojazdu M. (...).

Kradzież samochodu w dniu 25 lutego 2014 r. trwała około 50 sekund. Jest to okres dłuższy niż wymagany dla zwykłego uruchomienia auta za pomocą właściwego klucza, jednak z całą pewnością zbyt krótki, żeby sforsować zabezpieczenia elektroniczne i mechaniczne pojazdu. Sprawca kradzieży wszedł do samochodu od strony kierowcy i musiał dysponować kluczem właściwym.

/dowody:

kluczyk samochodowy - k. 88,

pisemna opinia biegłego K. H. - k. 222 - 226,

pisemne opinie uzupełniające biegłego K. H. - k. 260 i 261 - 263,

płyta CD z nagraniem kradzieży z monitoringu - k. 363,

dokumentacja fotograficzna narzędzi służących do kradzieży samochodów - k. 364 - 365,

ustne opinie uzupełniające biegłego K. H. - k. 352 - 353 oraz nagranie CD - k. 355 i k. 366 - 369 oraz nagranie CD - k. 370,

przesłuchanie powoda D. Ż. (1) - k. 378 - 379 oraz nagranie CD - k. 380/

Sąd zważył, co następuje:

Przedstawiony powyżej stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów złożonych do akt sprawy, dowód z dokumentacji fotograficznej pojazdu powoda umieszczonej na płycie CD (k. 154), dowód z nagrania przebiegu kradzieży samochodu (k. 363), dowody z opinii biegłych K. K. i K. H. (pisemnych i ustnych), dowód z zeznań świadka E. J. oraz dowód z przesłuchania stron ograniczony do przesłuchania powoda D. Ż. (1).

Sąd dał wiarę zgromadzonym w toku procesu dokumentom urzędowym i prywatnym, z tym jednak zastrzeżeniem, że konkluzje wynikające ze zleconych przez pozwanego ekspertyz zostały podzielone jedynie w takim zakresie, w jakim pozostawały one zbieżne z opiniami biegłych K. K. i K. H..

Sąd uznał przedmiotowe opinie biegłych za kluczowe dla rozstrzygnięcia. Z opinii biegłego K. K. jednoznacznie wynika, że samochód powoda był M. (...), a nie droższym i bardziej ekskluzywnym M. (...). Biegły uzyskał ww. informację bezpośrednio od producenta na podstawie numeru VIN, który jest indywidualnym oznaczeniem każdego pojazdu. W tym stanie rzeczy Sąd przyjął - wbrew treści umowy sprzedaży samochodu, polis ubezpieczeniowych i dokumentacji technicznej auta - iż powód w rzeczywistości był właścicielem oraz ubezpieczył M. (...), a nie M. (...). Wpływało to w sposób oczywisty na wartość pojazdu, która w dniu jego kradzieży wynosiła 45.000 zł brutto. Biegły przekonywująco uzasadnił wycenę oraz dokonane wyliczenia, jednocześnie wskazując uchybienia pozwanego przy kalkulacji wartości pojazdu, które polegały m.in. na nieuwzględnieniu historii wypadkowej auta przed sprowadzeniem do Polski i szkody kradzieżowej z marca 2013 r. oraz niewłaściwym przyjęciu roku produkcji i przebiegu pojazdu. Powyższe wynika także wprost z polisy ubezpieczeniowej oraz zeznań świadka E. J., która ją wystawiła. Biegły szczegółowo ustosunkował się do zgłaszanych przez powoda zarzutów i jednoznacznie ustalił, że w samochodzie powoda występowała bardzo duża szkoda oraz niemożliwym było, aby grubość lakieru skradzionego pojazdu różniła się tak znacznie od oryginalnego jedynie ze względu na ewentualną zmianę koloru całego auta. Nadto, biegły zauważył, że fakt dokonania przez powoda wymiany silnika nie mógł być podstawą do przyjęcia, iż samochód miał przebieg wynoszący tylko tyle, ile przejechano po wymianie silnika - tj. 70.000 km, albowiem zużycie elementów pojazdu, w tym eksploatacyjnych, jest równe liczbie ogólnie przejechanych kilometrów i podlega zużyciu zgodnie z ogólnym przebiegiem pojazdu.

Z kolei na podstawie opinii biegłego K. H. Sąd ustalił, że klucz, który powód dostarczył pozwanemu nie pochodził od skradzionego pojazdu, co wynikało ze zbyt dużej rozpiętości czasowej między datą wyprodukowania klucza (39. tydzień 2006 r.), a datą wyprodukowania pojazdu (maj 2008 r.). Nie budziły przy tym wątpliwości Sądu daty wyprodukowania kluczyka i pojazdu, które biegły ustalił odpowiednio na podstawie informacji znajdujących się na płycie sterującej (k. 88 i 224) oraz danych serwisowych uzyskanych bezpośrednio od producenta pojazdu. Biegły zaznaczył, że w badaniach mechanoskopijnych dotyczących ukończenia i wyposażenia pojazdów, jak również w badaniach mechanoskopijnych kluczy przyjmuje się maksymalny czas pomiędzy złożeniem pojazdu a wyprodukowaniem podzespołów stanowiących jego ukończenie na 6 do 8 tygodni od daty zmontowania -

wyprodukowania pojazdu. W konsekwencji niemożliwym było przyjęcie, że wyprodukowany w 2006 r. klucz został przyporządkowany do samochodu z 2008 r. Zarazem z opinii biegłego wynika, że tylko w przypadku najnowszych pojazdów marki M. możliwym jest odczytanie za pomocą stacji do obsługi kluczy systemu (...) wielu danych zapisanych w pamięci klucza, w tym numeru VIN pojazdu, do którego klucz był przypisany. Dotyczy to również samochodów klasy (...) modelu V., ale tylko typu (...) produkowanego od maja 2014 r., a nie typu (...), którym był pojazd powoda. W takiej sytuacji badanie porównawcze czy klucz stanowił wyposażenie ww. pojazdu i był do niego dopasowany można by przeprowadzić tylko z pojazdem właściwym, co było niemożliwe, gdyż został on powodowi skradziony. Bacząc na powyższe Sąd oddalił wnioski dowodowe powoda zawarte w punktach 9. i 10. pozwu, gdyż dotyczyły one kwestii już przesądzonych przez biegłego (punkt 10.), niemożliwych do ustalenia przez producenta samochodu ze względów technicznych (punkt 9. podpunkty a) i b)), bądź też okoliczności ocennych, co do których producent nie mógł mieć żadnej wiedzy (punkt 9. podpunkt c)). Zarazem Sąd przyjął, iż sporny kluczyk był używany 13.507 razy jak ustalił biegły, a nie 198.979 razy, jakby wynikało ze zleconej przez pozwanego ekspertyzy. Biegły uzasadnił, w oparciu o jakie czynności doszedł do ww. wniosku (k. 262), a zastosowana metodyka pracy była zdaniem Sądu prawidłowa.

Na podstawie opinii biegłego K. H. Sąd ustalił także, że niemożliwą była kradzież pojazdu powoda w około 50 sekund (vide: nagranie z monitoringu) bez właściwego klucza służącego do otwarcia i uruchomienia samochodu. Koreluje z tym okoliczność, iż powód nie zdał właściwego klucza. Biegły wyjaśnił, jak powinno wyglądać przełamanie zabezpieczeń mechanicznych i elektronicznych samochodu M. (...), zauważając, że kradzież tego typu pojazdu jest bardzo trudna i czasochłonna ze względu na zastosowane w nim systemy zabezpieczeń, które są zaawansowane technologicznie. Powód kwestionował ww. ustalenia biegłego, twierdząc, iż widział w internecie filmy, na których kradzież samochodu marki M. (...) trwa 40 sekund. Powód nie skonkretyzował jednak, czy odnosiło się to również do modelu V., a biegły stwierdził, że część pojazdów marki M. (...) - jak np. model T. - jest łatwa do kradzieży i wszystkie czynności z tym związane trwają kilkadziesiąt sekund. Według Sądu powód nie przedstawił żadnego konkretnego dowodu mogącego podważyć opinię biegłego oraz bazował na powierzchniowych, wyrwykowych i zasłyszanych informacjach z niustalonych źródeł, które trudno konfrontować ze specjalistyczną wiedzą biegłego z zakresu badań mechanoskopijnych, który badał już 3 kradzieże samochodów modelu V. (k. 353 oraz nagranie CD - k. 355). Jednocześnie powód sam oświadczył, że poza rodziną nigdy nikomu nie udostępnił klucza głównego do skradzionego pojazdu. Sąd dał wiarę wyjaśnieniom powoda co do okoliczności zawarcia umowy autocasco oraz przebiegu postępowania likwidacyjnego, gdyż znajdują one potwierdzenie w załączonych dokumentach. Sąd zasadniczo nie zakwestionował również zeznań świadka E. J., która wypowiadała się na temat okoliczności objęcia ubezpieczeniem skradzionego pojazdu, z wyjątkiem jej twierdzeń, jakoby okazany na rozprawie klucz służył do otwierania i uruchamiania pojazdu powoda. Odmienne wnioski wynikają z rzetelnych opinii biegłego K. H.. W tożsamym zakresie Sąd nie dał wiary przesłuchaniu powoda.

Powód wywodził swoje roszczenie z odpowiedzialności kontraktowej pozwanego, który objął ubezpieczeniem autocasco jego samochód. Pozwany zarzucił, że przedłożony przez powoda klucz był niekompletny, nie pochodził od skradzionego pojazdu, a złodziej dysponował właściwym kluczem. Tym samym według pozwanego zaistniały przesłanki wyłączające jego odpowiedzialność za zdarzenie ubezpieczeniowe, albowiem powód nie zabezpieczył należycie klucza, a jego auto nie spełniało wymagań co do zabezpieczeń. Pozwany powołał się na odpowiednie zapisy umowy zawarte w ogólnych warunków ubezpieczenia (OWU).

W ocenie Sądu powództwo podlegało oddaleniu.

Art. 805 § 1 k.c. stanowi, że przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Przy ubezpieczeniu majątkowym świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 2 pkt 1 k.c.). Jeżeli ubezpieczającym jest osoba fizyczna zawierająca umowę związaną bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową, to odpowiednie zastosowanie znajdują przepisy artykułów 3851 - 3853 k.c., które dotyczą m.in. niedozwolonych postanowień umownych i tzw. klauzul abuzywnych

(art. 805 § 4 k.c.). Zarazem zgodnie z art. 815 § 1 zd. 1 k.c. ubezpieczający obowiązany jest podać do wiadomości ubezpieczyciela wszystkie znane sobie okoliczności, o które ubezpieczyciel zapytywał w formularzu oferty albo przed zawarciem umowy w innych pismach. Z kolei stosownie do § 3 przytoczonego przepisu ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności za skutki okoliczności, które z naruszeniem paragrafów poprzedzających nie zostały podane do jego wiadomości; jeżeli do naruszenia paragrafów poprzedzających doszło z winy umyślnej, w razie wątpliwości przyjmuje się, że wypadek przewidziany umową i jego następstwa są skutkiem okoliczności, o których mowa w zdaniu poprzedzającym. W odniesieniu do ubezpieczeń majątkowych - jeżeli nie umówiono się inaczej - suma ubezpieczenia ustalona w umowie stanowi górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela (art. 824 § 1 k.c.), a suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody (art. 824 § 1 k.c.). Ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności, jeżeli ubezpieczający wyrządził szkodę umyślnie; w razie rażącego niedbalstwa odszkodowanie nie należy się, chyba że umowa lub ogólne warunki ubezpieczenia stanowią inaczej lub zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względom słuszności (art. 827 § 1 k.c.).

W realiach niniejszej sprawy postępowanie dowodowe bezspornie wykazało, iż przedmiotem umowy ubezpieczenia autocasco był samochód M. (...), a nie droższy i bardziej ekskluzywny pojazd M. (...). Ustalono to na podstawie numeru VIN, który jest indywidualnym oznaczeniem każdego pojazdu. Powyższe wpływało z kolei na zakres doznanej przez powoda szkody, która wynikała z przytoczonego art. 824 § 1 k.c. oraz § (...) ust. (...) OWU i § (...) OWU, zgodnie z którymi suma ubezpieczenia odpowiadała wartości brutto pojazdu, a w razie kradzieży samochodu pozwany miał określić odszkodowanie w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w dniu dokonania kradzieży. Mając na uwadze wiarygodne - i szczegółowo omówione już wcześniej - opinie biegłego K. K., Sąd przyjął, że rzeczywista szkoda powoda wyniosła 45.000 zł, a nie dochodzoną pozwem kwotę 90.200 zł. Według Sądu nieistotną w tym kontekście pozostawała okoliczność, że powód posiadał tylko 1 oryginalny kluczyk i nie miał sterownika urządzeń zabezpieczających - tj. metalowego klucza do awaryjnego otwierania drzwi. Pozwany bezspornie wiedział o tym już w chwili zawierania umowy ubezpieczenia AC i godził się powyższe. Zgodnie zaś z § (...) ust. (...) i (...) OWU w umowie mogły się znajdować postanowienia dodatkowe lub odmienne w stosunku do OWU, a pozwany zobowiązał się przedstawić powodowi ewentualne różnice w formie pisemnej pod rygorem utraty możliwości powoływania się na różnice niekorzystne dla powoda. W istocie pozwany zawarł w polisie informację, że powód dysponował tylko 1 kluczykiem, a agent pozwanego E. J. wprawdzie wpisała, że powód posiadał także sterownik urządzeń zabezpieczających, jednak sama przyznała, iż uczyniła to, gdyż przyjęła, że funkcję tę pełnił oryginalny kluczyk (k. 139 oraz nagranie CD - k. 140). Zarazem pozostała dokumentacja - w tym m.in. polisa z 2013 r. - potwierdza, że powód nie dysponował "odrębnym" sterownikiem urządzeń zabezpieczających i było to wiadomym pozwanemu w momencie zawierania kolejnej umowy ubezpieczenia AC w dniu 12 lutego 2014 r. W konsekwencji Sąd uznał, że pozwany miał pełną świadomość braku ww. sterownika, a strony wyłączyły § (...) ust. (...) pkt (...) OWU w zakresie, w jakim wymagał on przekazania ubezpieczycielowi sterownika w wypadku kradzieży pojazdu.

W dalszej kolejności ustalenia wymagało, czy zaistniały inne przesłanki wyłączające odpowiedzialność pozwanego zgodnie z § (...) OWU. Strony wyłączyły odpowiedzialność pozwanego m.in. za:

a) szkody kradzieżowe, jeżeli z winy umyślnej lub wskutek rażącego niedbalstwa ubezpieczonego lub osoby uprawnionej do korzystania z pojazdu, pojazd ten nie spełniał w chwili zajścia wypadku ubezpieczeniowego wymagań co do zabezpieczeń przeciwkradzieżowych, które były wymagane w chwili zawarcia umowy, chyba że w razie rażącego niedbalstwa zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względom słuszności (§ (...) ust. (...) pkt (...) OWU);

b) szkody kradzieżowe, jeżeli po opuszczeniu pojazdu i pozostawieniu go bez kierowcy lub pasażerów, pozostawiono w pojeździe lub nie dokonano zabezpieczenia poza pojazdem: dokumentów pojazdu albo kluczyka lub sterownika służącego do otwarcia pojazdu / uruchomienia pojazdu / uruchomienia zabezpieczeń przeciwkradzieżowych - chyba że nie miało to wpływu na zajście wypadku ubezpieczeniowego lub było uniemożliwione uprzednim użyciem przemocy lub groźby natychmiastowego jej użycia przez sprawcę kradzieży samochodu (§ (...) ust. (...) pkt (...) OWU).

Jednocześnie zgodnie z § (...) ust. (...) pkt (...) OWU w przypadku kradzieży powód był zobowiązany przekazać dokumenty i kluczyk do pojazdu (bez sterownika - omówione wyżej wyłączenie).

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powód nie przekazał pozwanemu oryginalnego kluczyka do skradzionego pojazdu, a dostarczony kluczyk był przypisany do innego samochodu. Przesądzała o tym zbyt duża rozpiętość czasowa między datą wyprodukowania klucza (39. tydzień 2006 r.), a datą wyprodukowania pojazdu (maj 2008 r.). W badaniach mechanoskopijnych dotyczących ukończenia i wyposażenia pojazdów, jak również w badaniach mechanoskopijnych kluczy przyjmuje się maksymalny czas pomiędzy złożeniem pojazdu a wyprodukowaniem podzespołów stanowiących jego ukończenie na 6 do 8 tygodni od daty zmontowania - wyprodukowania pojazdu. W konsekwencji niemożliwym było przyjęcie, że wyprodukowany w 2006 r. klucz został przyporządkowany do samochodu z 2008 r. Zarazem Sąd ustalił, iż niemożliwą była również kradzież pojazdu powoda w około 50 sekund bez właściwego klucza służącego do otwarcia i uruchomienia samochodu. W tym stanie rzeczy Sąd skonstatował - i wynika to wyraźnie z opinii biegłego K. H. - że złodziej musiał dysponować właściwym kluczem. Koresponduje z tym także nieposiadanie takowego klucza przez powoda. W związku z powyższym Sąd uznał, iż zaistniały okoliczności wyłączające odpowiedzialność pozwanego na podstawie przytoczonych § (...) ust. (...) pkt (...) i (...) OWU oraz § (...) ust. (...) pkt (...) OWU. Niewątpliwie bowiem auto powoda nie spełniało wymagań co do zabezpieczeń, a posiadanie właściwego klucza przez złodzieja umożliwiło mu kradzież pojazdu. Między ww. zdarzeniami występuje adekwatny związek przyczynowo - skutkowy, a powód nie zgłaszał kradzieży klucza i oświadczył, że poza rodziną nigdy go nikomu nie udostępnił.

Bacząc na wszelkie powyższe okoliczności Sąd oddalił powództwo, o czym orzekł jak w punkcie I wyroku na podstawie przytoczonych przepisów dotyczących umowy ubezpieczenia oraz przywołanych postanowień OWU odnoszących się do wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela.

O kosztach procesu Sąd orzekł jak w punktach II - IV wyroku zgodnie z jego wynikiem na podstawie art. 108 § 1 k.p.c., art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c.

Mając na względzie, że pozwany wygrał sprawę w całości, Sąd zasądził od powoda na jego rzecz kwotę 4.617 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. Obejmowały one zaliczkę na poczet opinii biegłego w wysokości 1.000 zł (k. 147), opłatę skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł oraz koszty zastępstwa procesowego pozwanego w wysokości 3.600 zł, które zostały ustalone w oparciu o § 2 ust. 1 i § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.).

Jednocześnie Sąd nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 2.839,99 zł tytułem nieuiszczonych kosztów postępowania. Stanowiły je wynagrodzenia biegłych w zakresie przekraczającym uiszczone przez strony zaliczki (por. k. 145 - 147 - zaliczki oraz k. 198, 234, 235, 242, 310, 311, 353 - 354 i 369 - przyznane biegłym kwoty). Podstawą rozstrzygnięcia był art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm.).